Nr. 83 (1457). Cena 400 mk. Włocławek, niedziela dnia 15 kwietnia 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata: na miejscu mk. 9000, na prow. mk. 10200. Za odnoszenie do domu dolicza się 1200 mk. **Ogłoszenia** za wiersz nonparel. Pierwsza strona 450 mk., druga i trzecia 350 mk. czwarta 8-łamowa 150 mk. Ogł. drobne po 150 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie. Najmn. ogł. 1500 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Dzicy w Rosji.

Szaleństwo postępowo żydo-bolszewickich idei niosących »wolność« ludzkości, doszło już do ostatnich granic. »Postęp!« i »Wolność!« — dwa hasła, wypisane na czerwonych szmatach, a w dziejach narodu piszące się krwawym zbrodniczym dramatem, oto, czem przodownicy okrzyczanej wolności poszczycić się mogą.

Tkwi w tem wprawdzie tragedja narodu chrześcijańskiego, ale równocześnie daje pojęcie o tem, do czego zdolny jest człowiek, którego kultura chrześcijańska nie chowała. Człowiek nie obciosany kulturą chrześcijańską, zdolen jest zaprzepaścić cały ogrom kultury świeckiej i stać się bandytą nie tylko cudzego dobra materjalnego, ale sięgnie barbarzyńską swoją ręką po wolność, po dobro duszy ludzkiej, aby to dobro, tę prawdę zdeptać, ukrzyżować, ubiczować, rozbić, dlatego, że ona upodlony zmysł jego razi.

Otóż człowiek z nowoczesną, ale niechrześcijańską kulturą, zdolen jest do barbaryzmu czerwonoskórych ludzi, którzy polują na białe twarze, a ten zostaje wodzem, komu najwięcej głów oskalpowanych naliczą.

Z wieku na wiek planowana jest śmierć chrześcijaństwu, a uplanowawszy, że trzeba je zabić, bo inaczej nie dojdzie się do żydo-bolszewickiego celu, wychodzi się po nie z kijami, z pochodniami, z okrucieństwem długo tłumionej wściekłości.

Pomyślmy sobie: w tej chwili chrześcijaństwo jest zupełnie bezbronne, pozostawione sobie, nie zabezpieczone stalową siłą mieczy i bagnetów, a tak jest potężne w swoim męczeństwie, że aby je zabić, trzeba się zaprzeć rozumu, wyzbyć kultury, cofnąć do barbaryzmu dzikich ludzi. W czem tkwi ta siła i moc chrześcijaństwa?

Chrześcijaństwo to jest Boski pierwiastek ludzkiego życia, a depczą go zajadle i zapamiętale wrogowie krzyża. A dlaczego depczą? — bo z pokolenia w pokolenie, z wieku na wiek, noszą w swojej krwi, w swoim przeznaczeniu przekleństwo, za zabicie sprawiedliwego. Przekleństwo, które oni sami rzucili na siebie: »Krew jego niech spadnie na nas i na syny nasze!« Chrześcijaństwo to jest dobro, piękno i prawda; to jest sprawiedliwość i prawość, a to obce jest dla wrogów chrześcijaństwa, na to się wstrząsa i wścieka ich zmaterjalizowana dusza. A dlaczego? -- bo to są skutki przekleństwa za zabicie sprawiedliwego. Sprawiedliwość i prawość ustępują pod młotem przemocy i krzywdy, który dzisiaj jest mocą ciemnych, opłakanych zwycięstw; to jest zło, które przesila się dla tryumfu wielkiego dobra.

A ludzkość, idąca za przewodem tych złych mocy, cofa się wstecz i druzgocze szczęście własne młotem zniepraw eń w człowieczeństwie.

To są fermenty pogańskiego ducha, które człowiek moralnie i duchowo uwsteczniony lepi, dla zabicia: prawości, sprawiedliwości i prawdy. Ale ideał chrześcijaństwa, to jest potężna moc twórcza, to jest symbol Krzyża Męki ukoronowany cudem zmartwychwstania; a ktoby powątpiewał w cud zmartwychwstania ukrzyżowanej prawdy, niech się zastanowi nad jej siłą niezmożoną. Siła męczeństwa Chrystusowego stoi na szańcach prawowitej obrony boskich pierwiastków. Wszystkie szlachetne poczynania nasze, wszystkie dążenia wzwyż ku najwyższym ideałom, to są moce Chrystusowe, to jest testament pozostawiony nam z wysokości Krzyża Jego Męki; ale tych polotów, tych skrzydeł niosących lekko ku ideałom niebosiężnym, nie mają wrogowie chrystjanizmu; to są żarłoczne robaki, wkręcające się w mózg, w organizm cudzy, aby tam szukać żeru nasycającego ich żołądek. Tam jest wieczne kalectwo, ślepota, przechodząca z pokolenia w pokolenie, która jest przekleństwem za zabicie sprawiedliwego. A im więcej broi człowiekzwierzę w pokłonach judaszowym srebrnikom, tem bliższy jest dzień wyzwolenia świata z pod przewodu złych mocy.

Kiedyś nad śmiercią Chrystusową zadrżał świat cały i żywioły się zasmuciły, a dziś drżą w posadach prawa postępu zdziczałego świata, bo przyszedł nań czarny dzień zaćmienia. W tej powtarzającej się tragedji chrześcijaństwa wielki jest tryumf i zaszczyt dla narodu chrześcijańskiego: stać przy takiej idei, wyznawać taką prawdę, której i moce piekielne nie zwyciężą, bo ona jest Boskiem pierwiastkiem ludzkiego życia, bo przy ideale chrześcijaństwa stoją wielkie Chrystusowe moce, obiecane nam z wysokości krzyża. Więc stać nam w obronie tych twierdz Chrystjanizmu, a twierdzą jest Kościół i każde serce, przechowujące i czczące ideały chrześcijańskie.

Stójmy więc murem w obronie tych naszych twierdz mocarnych, stawiajmy tamy zalewom barbarzyństwu i bezprawia, podejmujmy to zadanie otwarcie i świadomie, w imię dobra swego, ludzkości i całej cywilizacji. A to zadanie musi podjąć cały naród chrześcijański, a nadewszystko naród zdjęty z krzyża swej dziejowej męki.

Więc najprzód: czcijmy ideały chrześcijańskie: sprawiedliwość i prawość, sprawiedliwości i prawości, nie sprzedawajmy za judaszowe srebrniki; niech marka przestanie być bożyszczem naszem, bo ona pozostawiona nam jest w spuściznie niemieckiej, na rozmnożenie zniepraw eń naszych; przestańmy tak hołdować modzie, która zaprzepaszcza cały nasz byt materjalny i państwowy w kieszeni naszych wrogów, a nie tylko zaprzepaszcza byt materjalny, zaprzepaszcza nasz honor, nasze dobro duchowne, tuczy wrogów naszych, daje im w ręce potężny pieniądz na szkodę naszą, a jest cechą parwenjuszy, paskarzy i żydów; stwarzajmy placówki godziwych, a koniecznych ludzkich zadań społecznych; dźwignijmy się na skrzydłach naszych chrześcijańskich mocy, a zdejmiemy naród z dziejowej męki, przez czyny z Boga i sumienia.

ZMORSKI.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× Kancelarja prymasowska rozesłała do pism komunikat, w którym zbija oszczerstwa, głoszone przez socjalistyczne pisma „Przegląd Wieczorny" i „Naprzód" jakoby w Kościele zostało odprawione nabożeństwo żałobne z powodu wyboru na prezydenta ś. p. Narutowicza. Wszystko, co na ten temat pisał Przegląd Wieczorny i Naprzód jest bezczelnem kłamstwem.

× Z Gdańska donoszą, że dzięki handlowi z Polską, Gdańsk pod względem handlowym rozwija się niezwykle szybko.

× W Lublinie wygłosił odczyt p. t. „Rola kobiety w społeczeństwie" Wieniawa-Długoszewski. Publiczność przerwała odczyt z powodu bluźnierstw o N. M. Pannie.

× Poseł-prowokator Łuckiewicz został aresztowany w Łucku. Prokuratarja wytacza prowokatorowi proces za jego wystąpienie przeciwko Polsce we Lwowie i Wilnie. Chyba już teraz Sejm polski nie będzie bronił tego posła. W ostatniej chwili donoszą, że na żądanie prokuratora sądu apelacyjnego w Lublinie, poseł Łuckiewicz został uwolniony.

× Na wiecach urządzanych w całym kraju, zapadają jednomyślne uchwały, aby Sejm wydał notorycznych komunistów Łańcuckiego i Królikowskiego. Królikowski za zbrodnie przeciw państwu siedział w więzieniu i po wyborze na posła na żądanie Sejmu został zwolniony. Czy Sejm nie będzie się liczył z wolą całego narodu?

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× Grecja oświadczyła, że żadnych odszkodowań Turcji płacić nie będzie.

× W połowie kwietnia rozpoczną się we Florencji rokowania włosko-jugosławiańskie.

× Lekarze zagraniczni wezwani do chorego Lenina w Moskwie otrzymali honorarjum po tysiąc dolarów.

× Między posłem faszystą Farinaccim i socjalistą, redaktorem naczelnym dziennika „Avanti", Buffonim odbył się pojedynek. Buffoni został poważnie ranny.

× W Londynie utworzono „Towarzystwo przyjaciół Francji", którego prezesem został marszałek French, wiceprezesem zaś biskup z Birmingham.

× We Władywostoku wybuchło powstanie przeciw bolszewikom, którzy podobno zostali pobici i wyrzuceni z miasta.

× W Indjach wybuchły walki zbrojne między hindusami a mahometanami, wynikłe na tle religijnem przyczem zabitych zostało 26 osób.

Z Ostrowitego.

Bardzo pocieszającym objawem rokującym wielkie nadzieje dla przyszłości Ojczyzny, jest ruch młodzieży wiejskiej do orgnizowania się w stowarzyszenia kulturalno - oświatowe. Szczęśliwe są te wsie, gdzie znajdą się ludzie inteligentni, o wielkim duchu katolickim i społecznym, którzy w odpowiedni sposób wyzyskają te dążności i należycie pokierują pracą. Nasza okolica jest w tem szczęśliwem położeniu, gdyż mieszka tu znana działaczka społeczna p. Anna Doruchowska, której oświata ludu leży na sercu. Dzięki temu zostało u nas zorganizowane stowarzyszenie Młodzieży na zebranie organizacyjne przybył z Włocławka ks. Radomski, sekretarz Jeneralny. Staraniem p. Doruchowskiej posiada stowarzyszenie w Ostrowitem piękną obszerną salę zebrań, która w drugie święto Wielkiej nocy została poświęcona przez miejsc. ks. proboszcza. Tegoż dnia wieczorem odegrało stowarzynie sztukę teatralną »Obrońcy Lwowa« oraz sekcja śpiewacka Stow. pod dyrekcją p. patronki wykonała szereg pięknych pieśni i popisywała się deklamacjami i monologami. Stowarzyszenie nasze posiada już bibljotekę i czytelnię. Młodzież miejscowa, widząc pracę i poświęcenie swej kierowniczki, chętnie garnie się do oświaty i spełnia swoje obowiązki w stowarzyszeniu. Oby podobnych stowarzyszeń jaknajwięcej powstało na naszej ziemi, a wtedy odmieni się na lepsze oblicze Polski.

Observator.

Co niesie dzień?

KWIECIEŃ **15** NIEDZIELA

Dziś: 2 po Wielkanocy, Anastazji.
Słow.: Nosisława.
Jutro: Benedykta Józefa Labra w.
Wschód słońca o g. 4.50
Zachód o g. 18.32
Wsch. księżyca o g. 4.46
Zachód o g. 17.47

Z Sodalicji. W piątek, dnia 13 kwietnia r. b. o godz. 7 wieczorem w lokalu Gimnazjum Długosza odbyło się Ogólne Miesięczne Zebranie »Sodalicji Królowej Korony Polskiej«. Na wstępie ks. prof. Wojsa wygłosił interesujący referat »O pojęciu religji«. Wyjaśniwszy, że wyraz »religja« oznacza pewien stosunek do bóstwa, mówca scharakteryzował religję naturalną, jako zbiór pewnych prawd, w które człowiek wierzy i według których życie swoje normuje, oddając nadto cześć bóstwu w określony sposób (kult). Zaznaczywszy, że taką religję ma każdy człowiek, gdyż domaga się tego sama natura ludzka, ks. prof. Wojsa wyjaśnił krótko, co to jest religja objawiona, poczem określił ściśle takie pojęcia jak: wiara i wyznanie. Odczyt nagrodzono hucznemi oklaskami, poczem wywiązała się dyskusja, w czasie której zwrócono uwagę na wadliwy artykuł naszej Konstytucji, traktujący o »wyznaniu katolickiem« i omawiano różne przyczyny niedowiarstwa.

Następnie moderator »Sodalicji«, ks. dr. Kaczorowski, zawiadomił, że w grudniu 1922 r. w Lublinie zawiązało się »T-wo Uniwersytetu Lubelskiego«, które zjednywa fundusze na utrzymanie tej tak ważnej, bo wyraźnie katolickiej, placówki naukowej. Uniwersytet Lubelski, jako instytucja prywatna, nie jest utrzymywany przez rząd, lecz przez nasze społeczeństwa katolickie. Po oddaniu hołdu założycielowi i pierwszemu rektorowi tego uniwersytetu, ś. p. ks. Idziemu Radziszewskiemu, ks. moderator gorąco wezwał całą »Sodalicję« do poparcia Wszechnicy katolickiej. Zebrani natychmiast zadeklarowali na ten cel około 150 złotych rocznie. Zaznaczyć należy, że członkowie wspierający »Tow. Uniw. Lubelskiego« płacą 5 zł. rocznie, członkowie rzeczywiści 50 zł. rocznie, członkowie dożywotni 2.000 zł. jednorazowo, członkowie fundatorowie 50.000 zł. jednorazowo.

Przystąpiono potem do omówienia spraw bieżących „Sodalicji". Ks. moderator zawiadomił, że bibljoteka „Sodalicji", czynna już od paru miesięcy przy „Czytelni katolickiej dla wszystkich" (obok katedry), otwarta jest w środy od godz. 6 do 7 wiecz. i w niedzielę od 12 do 2 po południu. Korzystać z biblioteki mogą i nieczłonkowie „Sodalicji", płacąc 500 mk. miesięcznie za wypożyczenie książki i składając 10,000 mk. kaucji od tomu.

Poruszono następnie sprawę odnowienia kaplicy sodalicyjnej w katedrze miejscowej oraz ustalenia liczby członków „Sodalicji" przez wykreślenie tych osób, które nie bywają na zebraniach i nie płacą składek miesięcznych. Kwestję ostatecznego zalegalizowania statutu Sodalicji zlecono do załatwienia ks. prezesowi Petrykowskiemu i p. wiceprezesowi, sędziemu Górskiemu.

Po przyjęciu kilku nowych członków prezes zamknął obrady przed godziną 10 wieczorem. Następne ogólne zebranie odbędzie się w piątek dnia 11 maja, z referatem „Objawienie i Kościół".

Przypomina się nadto, że w uroczystość Królowej Korony Polskiej dnia 6 maja, jako w święto patronalne „Sodalicji" w kaplicy sodalicyjnej w katedrze odbędzie się rano o wpół do dziewiątej uroczyste nabożeństwo, podczas którego członkowie „Sodalicji" przystąpią do Stołu Pańskiego.

Wielki koncert. W niedzielę, dnia 15 kwietnia r. b. o godz. 8-ej wieczorem w sali aktowej Państwowego Gimnazjum Męskiego dany będzie »Wielki Koncert« dla poratowania organu katedralnego, rozgrabionego przez niemców i zbombardowanego przez bolszewików. Udział łaskawie wezmą: Chór katedralny oraz pp. M. Makowska (deklamacja), J. Hoppówna z Warszawy (śpiew solowy), J. Sobieraj (skrzypce) i K. Sypniewski (śpiew solowy). Szczegóły w programach. Ceny biletów: I rząd — 10.000 mk., II i III — 8.000 mk., IV, V, VI i VII — 5.000 mk., VIII, IX, X i XI — 4.000 mk., XII, XIII, XIV, XV i boczne 3.000 mk., wejście — 2.000 mk., dla młodzieży szkolnej — 1.000 mk. Bilety wcześniej nabywać można w Księgarni Powszechnej. Zarząd Bazyliki ma niepłonną nadzieję, że mieszkańcy Włocławka pośpieszą tłumnie na ten Koncert, by okazać serce dla niezapomnianej świątyni, na której w szczególniejszy sposób znęcali się okrutni wrogowie podczas swych najazdów.

Skwer przy ul. Kopernika. Roboty przy ul. Kopernika idą znacznie naprzód. Przez środek skweru będzie prowadziła nieco wygięta uliczka, posiadająca odnogę od Seminarjum. Dotychczasowe przejście nad płotem będzie zniesione. Poza temi dwiema uliczkami reszta skweru będzie obrócona na trawniki. Cały skwer zostanie ogrodzony tylko barjerą. O ile publiczność zechce uszanować zamierzenia Magistratu, wtedy skwer oczywiście może wyglądać dobrze. O ile zaś barjery nie będzie uważała za ogrodzenie i zacznie przechodzić przez skwer we wszystkich kierunkach, jakto praktykuje się dzisiaj, to co będzie ze skwerem? Powinniśmy wszyscy dbać o piękny wygląd miasta i mieć odwagę napiętnować, choćby w oczy, dzikich ludzi, dla których wszelkie przepisy są jakby nieistniejące.

Skrzynki pocztowe. W naszem mieście już są zawieszone skrzynki pocztowe nowego systemu. Wszystkie skrzynki posiadają godła państwa i są świeżo pomalowane. Odnosiliśmy się do gawiedzi ulicznej, aby uszanowała te skrzynki. Prośba nasza do tego czasu odnosi skutek. W kilka miejscach widzieliśmy różnych łobuziaków oglądających skrzynki; ale żaden z nich nie próbował dowiedzieć się, jak się otwierają i t. d. oby tak było na przyszłość.

Z Tow. Wspomagania Biednych. Zarząd Włocł. Tow. Wspom. Biednych niniejszem podaje do wiadomości Sz. Członków Tow., że na Nadzwyczajnem Ogólnem Zebraniu Członków z dnia 4 go kwietnia r. b. uchwalono jednogłośnie podwyższyć składkę dla członków rzeczywistych do 1000 mk. miesięcznie — dla członków protektorów ustalić sumę mk. 500 miesięcznie.

— Zarząd Włocł. Tow. Wsp. Biednych wraz z Opieką Domu Sierot składają serdeczne podziękowanie W-nemu Zarządowi Cukr. „Dobre" za hojną ofiarę w sumie mk. 400.000 złożoną na Dom Sierot przy ul. Biskupiej Nr. 8.

— Sprawozdanie z kwesty ulicznej znaczka urządzonej w dniu 8 kwietnia r. b. na Dom Sierot przy ul. Biskupiej Nr. 8. Ogółem zebrano mk. 239.810. Sz. Kwestarzom oraz Sz. Ofiarodawcom składa serdeczne „Bóg zapłać".

Zarząd.

Z życia cechów. Na dokonanych w ostatnich dniach w Magistracie wyborach Zgromadzeń Rzemieślniczych zostali obrani: na Starszego Zgromadzenia Stolarzy — Mokrzycki Józef i podstarszego Rokicki Wacław, Starszego Zgromadzenia Szewców — Młotkowski Wacław i podstarszego — Pietrzykowski Franciszek. Na Starszego Zgromadzenia Rzeźników Kłódkowski Wacław i podstarszego Glasenap Fryderyk.

Cyrk warszawski wyjeżdża w poniedziałek dnia 16 kwietnia. W sobotę wieczorem oraz w niedzielę po południu i wieczorem ostatnie przedstawienia. Wystąpią wszyscy artyści oraz tresowane zwierzęta.

Zebranie sprawozdawcze posła Puchałki J. z Chrz. Dem. W sali straży ogniowej, przy b. licznym udziale warstw robotniczych, poseł Puchałka zdał sprawozdanie z Sejmowej Komisji Pracy i Opieki Społecznej. Ze sprawozdania widać, że ruchliwa Chrz. Dem. szybkim tempem dąży na terenie Sejmu do rozwiązania wielu zagadnień społecznych przez odpowiednie ustawy, normujące stosunek robotnika do pracodawcy, podczas gdy partje lewicowe umieją tylko siać nienawiść w społeczeństwie w swych demagogicznych występach. Lecz robotnicy już poznali się na tych panach, co to dużo krzyczą, ale mało robią i pocichu rządzą Państwem, a do błędów przyznać się nie chcą i więź na siebie odpowiedzialności. Nic więc łagodniej.

TORTURY W PAŃSTWIE ANTYCHRYSTA.

Z rozprawy przeciw ks. arcyb. Cieplakowi i 14 księżom.

W rozprawie przeciw ks. arcybiskupowi Cieplakowi i 14 księżom nikt nie był tak mściwy jak notoryczny oskarżyciel bolszewicki Krylenko. Indagacja sędziwego kapłana, która rozpoczęła się dnia 22 marca była mówiąc w przenośni zasiadaniem na ławie tortury. Przesłuchiwanie rozpoczęło się o 11 w nocy bo Krylenko był pewny, że wiekowy arcybiskup musi się czuć zmęczonym i chorym, będąc o 11 rano w sądzie i spędziwszy ostatni tydzień w ohydnem więzieniu na Butyrkach. Krylenko naumyślnie przez całe pół godziny podczas przesłuchania ks. Cieplaka zmusił go do stania, choć arcybiskup był fizycznie tak osłabiony i tak wyczerpany długiemi przejściami dnia, że w przerwach między pytaniami padał wprost na ławę oskarżonych.

Arcybiskup trzymał się na nogach, coraz czepiając się poręczy krzesła siedzącego przed nim obrońcy Bobriszczewa-Puszkina, ale ani razu podczas trzydniowego przesłuchania sędziowie lub Krylenko nie zaproponowali mu, by siadł. Co nocy „Czarna Marja", wóz meblowy używany dla więźniów Czeki, odprowadzała biskupa z towarzyszami niewoli do więzienia, w budynkach Czeki, w której podziemnych celach jest bolszewicka ludzka rzeźnia. Zbrojni żołdacy otaczali księży, gdy z sądu prowadzono ich do wozu aresztanckiego.

Korespondent „Daily Mail", który podawał z Moskwy w czasie trwania procesu te fakty bolszewickiego okrucieństwa, pisze dalej:

Rozprawa trwa już cztery dni i potrwa jeszcze prawdopodobnie cztery. Ja sam jestem wyczerpany fizycznie, przysłuchując się tylko rozprawie a przecież jestem przy najlepszym zdrowiu i mogę opuścić sąd każdej chwili. Jak czuć się musi prawie 70-letni arcybiskup, dwa razy dziennie gnany z więzienia i z powrotem i trzymany 10 godzin dziennie przed sądem. Bolszewicy umyślnie przedłużają rozprawy, celem wyczerpania wiekowych kapłanów i czekają zawsze do 11 w nocy, by zasypać głównemi pytaniami zmęczonych, ledwo na nogach trzymających się więźniów. Pomimo tego, prześladowane duchowieństwo, odpowiada z odwagą na sypiące się pytania i nie okazuje najmniejszej obawy przed swemi prześladowcami. Egzarcha Fiorodow, długobrody unita, dawał Krylence i innym odważne odpowiedzi. Rzekł np. bolszewikom.

— Gdzie następuje konflikt między prawem boskiem a prawem ludzkiem bez wahania pójdę za głosem sumienia przeciw prawu ludzkiemu.

— Sumienie twoje nic mnie nie obchodzi — odrzekł prokurator.

— Ale mnie bardzo obchodzi— odpowiedział Fiodorow.

Staruszek arcybiskup Cieplak miał na sobie czarną sutanę przepasaną czerwoną szarfą i czarny beret na głowie. Wyglądał jak Richelieu w inscenizacji Irvinga tylko znaczniej starzej i łagodniej. Oskarżyciel, dołożył wszelkich starań by go przyłapać na zeznaniu, że działał na korzyść Polski.

— Kto jest pańskim przełożonym— zagrzmiał oskarżyciel.

— Papież — odpowiedział prałat.

— W jaki sposób komunikujesz się pan z Rzymem — zapytał prokurator, — czy przez misję angielską?

— To jest całkiem nieuzasadnione przypuszczenie misja agielska jest nieugięta na punkcie używania worka pocztowego, wyłącznie dla często urzędowych celów. Wysłałem jeden specjalny list do Rzymu drogą prywatną lecz za pozwoleniem Krassina. Czasem — dodał arcybiskup — pisałem do Rzymu drogą zwykłej poczty.

— Czy pan chcesz przez to powiedzieć, że list zaadresowany do papieża rzuciłeś do rosyjskiej skrzynki pocztowej i że list ten doszedł swego celu?

Ława sędziowska zaniosła się śmiechem na myśl, że poczta rosyjska wysłałaby dalej takie listy.

Pytani, arcybiskup i księża czy uczyli dzieci katechizmu i odprawiali

dziwnego, że szeregi P. P. S. przerzedzają się, pomimo nawet silnej agitacji i wydawania swojej „Gazety Włocławskiej“, zapytajcie się ich robotnicy za czyje pieniądze, gdyż dwa tygodnie temu skarżył się ich instruktor, że mu pensji nie mają z czego wypłacić, bo tak mało wpływa składek, a gazetka kosztuje najmniej 2 miljony jedno wydawnictwo. Po żywej a poważnej dyskusji, w której brało kilku robotników udział, zamknięto zebranie odśpiewaniem Roty. *Chd.*

Z Rady Miejskiej. W poniedziałek dnia 16 kwietnia o g. 8 wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej, o czem podajemy do wiadomości pp. radnych.

Tygodnik „Rozwój“. Tygodnik „Rozwój”, poświęcony sprawie żydowskiej pod redakcją Macieja Wierzbińskiego wyszedł Nr. 15, obfituje w treść następującą: Polityka Francji żydowskiej — R. R. Jak odżydzić Pol skę — ks. Józef Kruszyński, Z obozu żydowskiego (Brak patrjotyzmu ekonomicznego, Zasługi nadministra Askenazego, Konsulat polski w Palestynie itd.) Jeszcze oszczerstwa „Głosu“ — H. B., Wielbicielowie p. Wilhelma Feldmanna — M. Wierzbiński, Z życia rozwojowego, Ogłoszenia.

TELEGRAMY.

Niemcy o mowie p. Sikorskiego w Poznaniu.

W Berlinie.

BERLIN, 14. 4. Ostatnia mowa polskiego Prezesa Rady Ministrów w Poznaniu wywołała w tutejszej prasie wielkie oburzenie.

„Vossische Ztg.” pisze, że z niemieckiej strony spodziewano się, że polski Premjer będzie się starał załagodzić przeciwności narodowościowe, tymczasem przez mowę swą podburzającą zaostrzył je tylko.

Organ Stinnesa «Deutsche Allgemeine Ztg«. podkreśla w p. Sikorskiego ten ustęp, w którym wytkął Niemcom, że w ciągu 4-ch lat nie nauczyli się po polsku. Dziennik ten uważa to za prowakację i twierdzi, że Niemcy w Polsce narażeni są na szykany i pozbawieni swej własności.

„Deutsche Tageszeitung“ przypuszcza, że Niemcy w Polsce stoją przed nowym ciosem, gdyż inaczej nie można sobie tłómaczyć oświadczenia Premjera, że dotychczasowa uległość polska musi się nareszcie skończyć.

w Katowicach.

KATOWICE, 14. 4. Tutejsza prasa niemiecka zajmuje się ostatnią mową Prezesa Ministrów Sikorskiego uważając ją za sprytny krok taktyczny w kierunku rozbicia rokowań partji prawicowych z Witosem, oraz utrzynania się u steru Rządu.

»Kattowitzer Ztg.», która uważana jest za organ wielkiego przemysłu niemieckiego na G. Śląsku, twierdzi, że w ten sposób p. Sikorski stwarza sobie jeszcze większe trudności, gdyż prawica nie przekona się do niego, zaś ci, którzy dotychczas byli lojalnie względem niego usposobieni, odepchną od siebie mowę poznańską.

Artykuł kończy się temi słowy: „Niewierność pobija własnego pana”.

Unja katolicka we Włoszech.

RZYM, 14.4 W przeddzień pierwszego kongresu Katolickiej Partji Ludowej, który odbędzie się w Turynie zorganizowali się ci katolicy, którzy nie należą do katolickiej Partji Ludowej w Unję Katolicką. Organizacja ta, mająca bliski kontakt z faszystami, rozpoczyna swą działalność równocześnie na południu i północy Włoch. Partja ta, która przepowiadają ważną rolę w politycznem życiu Włoch występuje przedewszystkiem za rozszerzeniem autonomji administracyjnej.

Cziczerin przewiduje możliwość wojny.

PARYŻ 14.4. PAT. P. R. Rosyjska agencja telegraficzna donosi z Charkowa, że na konferencji partji ukraińskiej Cziczerin oświadczył, iż Rosja dała dosyć dowodów swych skłonności pokojowych. Nie mniej jednak wojna jest możliwą i dlatego najpilniejszem zadaniem sowietów jest wzmocnienie armji, floty i lotnictwa wojskowego.

Proces biskupa Nifonta.

MOSKWA (AW). W Carycynie w sądzie gubernialnym rozpoczął się proces biskupa Nifonta, oskarżonego o ukrywanie kosztowności cerkiewnych. Proces wywołał najżywsze oburzenie wśród miejscowej ludności. Fakt powyższy świadczy, iż sowiety rozpoczęły systematyczne tępienie duchowieństwa.

Wojna na Dalekim Wschodzie z bolszewją.

RYGA, Prasa bolszewicka z Moskwy donosi, że w Mukdenie odbyła się rada wojenna z wszystkich chińskich i mongolskich okrętów białogwardejskich organizacji, w której wzięli udział generałowie Iwanow-Rynow, Lebiedjew i Grekow. Na radzie uchwalono ostatecznie skoncentrowanie wojsk w Mandżurji, Korei i Szanhaju i natychmiast wystąpić zwartym frontem przeciw republice sowieckiej Dalekiego Wschodu. Akcja przegrupowania sił już się rozpoczęła.

Foch marszałkiem Polski.

WARSZAWA, 14.4 Marszałek Francji Foch został mianowany dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej marszałkiem Polski. W dniu przyjazdu marszałka do Polski, minister wojny uda się na granicę dla przywitania Focha wręczenia mu w imieniu Prezydenta nominacji.

Z Ciechocinka.

(Organizacja boiska sportowego. Stanowisko sfer rządowych wobec polskiego zdrojowiska.)

Komisja Zdrojowa w Ciechocinku dążąc do podniesienia pod każdym względem naszego Zdrojowiska, projektuje cały szereg rozrywek sportowych. Na pierwszem miejscu będzie urządzenie *„pola sportowego“*, w porozumieniu z prezydjum Kujawsko-Mazowieckiego Koła Sportowego, dla organizowania konkursów hippicznych i wyścigów. Pole sportowe urządzone będzie na niezwykle na ten cel nadającym się terenie między trzema tężniami Ciechocińskiemi. W roku bieżącym urządzony będzie kompletnie teren do konkursów hippicznych, w roku zaś przyszłym, po przeprowadzeniu bardzo kosztownych niwelacji — tor wyścigowy dla biegów płaskich Koła Ziemiańskiego, tak Kujawskie, jak i inne, które zawsze bardzo chętnie zdrojowisko nasze od najdawniejszych lat popierały, dając dowód swych patrjotycznych uczuć, zainteresują się sądzimy jeszcze więcej Ciechocinkiem, gdyż Komisja Zdrojowa dokłada wszelkich starań, aby wykwintnemu polskiemu towarzystwu dać szereg odpowiednich rozrywek. Prócz tego Komisja Zdrojowa angażuje specjalistę sportowca, który będzie organizować konkursa tennisowe, zawody piłki nożnej i wycieczki zbiorowe. Po długich staraniach udało się Komisji zdobyć dla Ciechocinka orkiestrę reprezentacyjną Aleksandra Sielskiego, którego nazwisko już reklamy nie potrzebuje, a skład 56 doskonałych artystów gwarantuje nam prawdziwą rozkosz muzyczną.

Dziwnem atoli w porównaniu z tymi zabiegami ludzi dobrej woli i prawdziwych przyjaciół Ciechocinka, jest stanowisko sfer Rządowych. Na pierwszym planie należy zwrócić uwagę, że Ministerstwo kolei pomimo zabiegów komisji, nie uwzględniło absolutnie dogodniejszej komunikacji z Łodzią, Poznaniem, a nawet Warszawą. Zdaje się, że Min. kolei „specjalnie chce popierać *bady*“, do których szczycimy się świetną komunikacją. Czy tak być powinno? Czy polskie Ministerjum kolei nie powinno popierać krajowych placówek, które starają się odżydzić daną miejscowość i tem nadać charakter Polski tej placówce, oraz możność polakom korzystania z tego zdrojowiska? Czy w rozkładach jazdy nasze zdrojowiska polskie nie powinny stać na pierwszym miejscu, chociażby na okres letni.

Dalej niezwykle dziwnem i niepraktykowanem jest zarządzenie Min. Zdrowia pozbawiające żony i wdowy lekarzy, nawet ordynujących w Ciechocinku bezpłatnych kąpieli. Rodziny lekarzy muszą płacić połowę ustanowionej ceny. Jest to oszczędność groszowa w porównaniu z rozchodami, a wreszcie oszczędność, która może wydać bardzo ujemne rezultaty, gdyż zrażająca ludzi, stale popierających nasze zdroje. Również pozbawione zostały bezpłatnych kąpieli dzieci z kolonji letnich wprawdzie na kolonje te Rząd asygnował 50.000.000 mk., ale sam fakt pozbawienia biednych dzieci bezpłatnych kąpieli jest wprost naganny. *I. Z.*

msze po zamknięciu kościołów, odpowiedzieli, że czynili tak, jak nakazywał im obowiązek.

— Czy nie jest panu wiadomo zagrzmiał znów prokurator, że prawo bolszewickie zakazuje nauczania religji, osobom poniżej lat osiemnastu? Wiemy — brzmiała odpowiedź.

Młody ksiądz nazwiskiem Eyssmont odpowiedział na to pytanie bez wahania.

— Jest moim zwyczajem zbierać dzieci poniżej lat 18 a w opuszczonej ochronce, mówię im o Bogu.

Na to zeznanie sędziowie bolszewiccy udali, że wstrząsa nimi dreszcz oburzenia. Zapytany o swoje skarby, arcybiskup odrzekł, że posiada łóżko, klęcznik, stół i metalowy krucyfiks.

Pytano innego młodego księdza, dlaczego nie pozwolił bolszewikom otworzyć w swoim kościele tabernaculum. W swoim czasie ów ksiądz zagrodził im drogę, mówiąc, że dojdą chyba po jego trupie. Co było w tabernaculum? Kielich! A co w kielichu? Hostja!. Hostja? zapytali sędziowie. Co to jest Hostja? Czy nie było tam niczego innego? To miało podsunąć podejrzenie, że w kielichu znajdowały się pieniądze lub kosztowności. Na to ksiądz:

— Nie sprzeciwiałem się zbadaniu tabernaculum, jeżelibym otrzymał przedtem pozwolenie na spożycie Hostji.

Inny ksiądz był oskarżony o niezwracanie uwagi na przybycie policji do kościoła.

— Modliłem się — była odpowiedź. Przecież nabożeństwo było skończone.

— Po co modlić się? Chyba nie pogrąża się pan tak w modlitwie, by nie spostrzec policji?

Dalej o procesie, już po wyroku, pisze korespodent »Daily Mail«:

»Jestem przekonany, że arcybiskup Cieplak i inni rzymsko-katoliccy księża nie spiskowali, ale ze Sowiety knują zniszczenie chrześcijanizmu w Rosji. Procesy są pierwszym ku temu krokiem. Mgr. Budkiewicz będzie tak samo męczennikiem jak św. Agnieszka lub św. Sebastjan, a ludzie kiedyś będą mówić o prześladowaniach bolszewickich, jak dziś mówią o prześladowaniach Diokleciana. Jasno to postawili Krylenko oskarżyciel i Żałkin sędzia.

„Powiadam z rozwagą, że nigdy od czasu Poncjusza Piłata nie było takiej karykatury sprawiedliwości. Audytorjum moskiewskie, złożone w części z hebrajskich komunistów, wściekłych jak żydzi, którzy wyli w podwórcu Piłata o krew Chrystusa, oskarzyciel łaknący krwi, jak ów arcykapłan, który rozdarł swe suknie i podobnie jak ów otrzymał dowody od więźniów samych... ci tam byli.

„Krylenko jest tak krwi chciwy jak dzika bestja. Jego wściekłe żądanie krwi, było straszniejsze niż wszystko co kiedykolwiek słyszałem. Ale gorsze jeszcze były pośmiewiska, sarkastyczne śmiechy i złośliwa satysfakcja, któremi traktował oskarżonych przed ogłoszeniem wyroku.

Sędzia był od początku stronniczy, a on i oskarżyciel wymieniali znaczące uśmiechy. Więźniowie trzymali się wspaniale. Chrześcijańscy męczennicy przed tronem Nerona nie mogli się zachować szlachetniej. Mowa arcybiskupa była wspaniała a jego zachowanie się wzniosłe. Piękne były też ostatnie słowa młodego księdza Juniewicza wyświęconego niedawno. Gdy ci ludzie przemawiali, z ust sędziów wypadły papierosy i ze zdumieniem patrzyli na mówców.

Wyroki śmierci padły o północy w palmową niedzielę. Arcybiskup wyglądał jak człowiek, którego najgorętsze pragnienia miały się spełnić.

Staruszek, sługa arcybiskupa, typowy wysłużony żołnierz o białym wąsie rozpaczliwie próbował wywalczyć sobie drogę do ławy oskarżonych, by pożegnać swego pana, ale ubezwładnili go i wyrzucili żołnierze, którzy przekonani w panicznym strachu, że jest to próba uwolnienia oskarżonych oczyścili salę bagnetami.

Wielkie wojskowe siły pilnowały ulic w chwili gdy więźniowie opuszczali sąd w wielkiej „Czarnej Marji“. Teraz używają wozu tego do transportu więźniów, ale dawniej wożono w niej stosy trupów zabitych w piwnicach więzienia Czeki do kostnicy zamiejskiej. (Rzeczpospolita).

Bilans Banku Spółdzielczego

w dniu 31 Grudnia 1922 r.

STAN CZYNNY		STAN BIERNY.	
Kasa	185.131.26	Udziały Członków	1.956.000.—
Rach. bież. w inst. rząd.	636.81	Kap. Zasob.	56.250.—
Akcje int. bankowych	29.750.—	Wkłady terminowe	1.661.252.80
Papiery publ. kap. zap.	21.429.86	„ bezterminowe	6.154.351.48
Papiery procentowe	14.200.—	Sumy przechodnie	139 541.13
Pożyczki	10.147.085.—	Bank Kujawski·	65.398.—
Ruchomości	45 000.—	Zyski	410.439.52
	10.443.232.93		10 443.232.93

Szkolnictwo powszechne we Włocławku.

Frekwencja dzieci szkół powszechnych miejskich za miesiąc luty 1923 r.

Szkoła	Ilość dzieci zapisanych na listę w końcu miesiąca.			Ilość uczniów którzy opuścili dni szkolne w ciągu miesiąca.		Ogólna ilość opuszczonych dni przez uczniów.	
	chłop.	dziew.	razem	chłop.	dziew.	chłop.	dziew.
1	332	—	332	204	—	824	—
2	192	—	192	124	—	452	—
3	388	—	388	191	—	807	—
4	255	220	475	146	111	588	368
5	274	—	274	177	—	603	—
6	182	—	182	113	—	523	—
7	2	253	255	2	120	5	606
8	—	335	335	—	143	—	445
9	—	340	340	—	111	—	366
10	99	80	179	56	45	266	218
11	—	148	148	—	25	—	98
12	—	311	311	—	168	—	789
13	33	85	118	15	51	49	223
14	196	131	327	115	83	392	516
15	120	115	235	62	63	256	256
16	35	26	61	20	17	124	127
17	256	—	256	33	—	163	—
18	8	285	293	2	129	7	771
19	—	206	206	—	126	—	588
20	110	113	223	57	69	258	211
	2482	2648	5130	1317	1321	5317	5552

Z powyższego wynika, że średnia ilość dni opuszczonych przez ucznia wypada: na chłop. 2,1 — na dziew. 2.

Ilość dzieci zapisanych w końcu miesiąca lutego 1923 r.

klasy:	I		II		III		IV		V		VI		VII			
Wyzn.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	Razem	%
Katol.	602	486	589	601	442	470	263	294	142	140	38	39	17	7	4130	80.4%
Ewang.	30	21	25	26	24	27	13	16	12	15	7	5	—	—	221	4.2%
Mojż.	81	98	85	130	52	90	38	91	—	43	7	18	1	21	755	15.0%
in. wyz.	5	4	5	4	—	3	3	—	—	—	—	—	—	—	24	0.4%
														ogółem:	5130	

Prywatne szkoły żydowskie

chłopców: 181; ilość uczn., którzy opuścili dni szkolne w miesiącu lutym: 64; ogólna ilość dni opuszczonych przez uczniów 339; średnia ilość dni opuszczonych przez uczn. 1,9.

Pomoc lekarska i hygieniczna za II. kwartał roku szkol. 1922/23.

Ilość dzieci skierowanych do ambulatorjum lub kasy chorych:

Ilość dzieci zapisan.	Choroby wewnętrzne		Chirurgiczne		Oczu		Wzroku		Skórne		nosa, gardła, krtani, uszu		zębów, jamy ustnej		Razem		Ogół.
	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	
4087	161	108	30	34	52	86	19	12	46	42	38	46	86	86	442	437	879

Chorowało na choroby zakaźne

Tyfus brzuszny		Szkarlatyna		Odrę		Inne zap. płuc		Razem		Ogół.	Chor. w domu na chor. niezakaź.		Razem	wykąpano razem	ostrzyżono razem	zmarło
chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.		chł.	dz.				
—	1	1	2	97	151	3	—	81	158	239	15	31	46	4474	2423	7

Pomoc dentystyczna.

Obejrzano jamę ustną		Plomb. zęby		Usunięto zęby		Przetoki usunięto		Zapalenie wyleczon.		Zgorzel wylecz.		Kamieni zdjęto		Założono plomb		Razem zaplomb.
chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	
275	287	57	119	23	40	—	14	—	23	27	37	5	191	39	142	181

Kary za niestosowanie się do obowiązku szkolnego.

Szkolnictwo powszechne.

Za niedopełnienie obowiązku szkolnego w styczniu i lutym 1923 r. Komisja Powszechnego Nauczania przy Wydziale Szkolnym Magistratu pociągnęła do odpowiedzialności osób: 485, z których 97 ukarano grzywną na sumę 89.500 mk.

Szkolnictwo zawodowe.

Za niedopełnienie obowiązku szkolnego przez uczniów w listopadzie, grudniu, styczniu i lutym b. r. szkolnego Komisja Nauczania Zawodowego przy Wydziale Szkolnym Magistratu pociągnęła do odpowiedzialności właścicieli firm oraz zakładów przemysłowych i handlowych, których chłopcy pracują — osób 270, z których 82 ukarano grzywną na sumę 607.800 mk.

KIEROWNIK WYDZIAŁU SZKOLNEGO
Markowski.

ZARZĄD
Banku Spółdzielczego z ogr. odp. we Włocławku

zawiadamia niniejszym, iż dnia 29 Kwietnia 1923 r. w Niedzielę o godzinie 3 i ½ po południu w Sali Towarzystwa Krajoznawczego przy ul. Kaliskiej № 1 odbędzie się **Ogólne roczne zebranie** członków Banku Spółdzielczego z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie posiedzenia.
2. Wybór przewodniczącego.
3. Zaproszenie asesorów i sekretarza.
4. Odczytanie protokułu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
5. Odczytanie sprawozdania z pobytu Rewidenta z ramienia Rady Spółdzielczej przy Ministerstwie Skarbu.
6. Odczytanie sprawozdania za 1922 r.
7. Zatwierdzenie sprawozdania.
8. Określenie wysokości kredytu jaki Bank może zaciągnąć w instytucjach finansowych.
9. Zatwierdzenie projektu czystego zysku.
10. Sprawa budżetu.
11. Wybór 4 członków Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących pp. A. Kwiatkowskiego J. Tokarzewskiego Z. Błędowskiego Stan. Wesołkowskiego i — 1 zastępcy.
    Uwaga. Stosownie do brzmienia 23 §§ Statutu ustępujący członkowie mogą być ponownie wybrani.
12. Wnioski członków.
13. Podpisanie protokułu.

Magistrat m. Brześcia Kujawskiego

podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że w dniu **30 kwietnia** r. b. o godzinie 10 rano, w lesie należącym do miasta Brześcia Kujawskiego, położonym pod wsią Marjanki, odbędzie się publiczna

LICYTACJA

na sprzedaż 300 sztuk drzew sosnowych budulcowych i opałowych.

Szczegółowe warunki sprzedaży mogą być rozpatrywane w tutejszym Magistracie codzienie (z wyjątkiem świąt) o godziny 8 rano do 12 w południe i od 2 do 6 po południu.

Brześć-Kuj. d. 13 kwietnia 1923 r.
BURMISTRZ *A. Zajda.*

Na stacji Sompolno

w dniu 18 kwietnia o godzinie 10-ej odbędzie się publiczny

PRZETARG

na 10 tonn wapna, z przesyłki Częstochowa Nr. 428887. Przetargi rozpoczną się od sumy 3 miljony marek.

Kierownik Działu Ruchu MOMOT.

OD WYDAWNICTWA

Stosownie do uchwały Związku wydawców pism codziennych wszelkiego rodzaju nadesłane zapowiedzi, wzmianki, komunikaty i okólniki bądź to prywatnych, bądź komunalnych i rządowych instytucji, tyczące się zebrań, odczytów, i koncertów, rozporządzeń itp. będą umieszczane po uprzedniem opłaceniu należności w administracji dziennika. W przeciwnym razie bez opłaty nie będą umieszczane.

REDAKTOR: KS. JÓZEF KRUSZYŃSKI — DRUKARNIA DIECEZALNA POD ZARZĄDEM W. TOMASZEWSKIEGO. — WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.